

„Chwila, człowieku!”

Zdajesz sobie sprawę z tego, że za 20 minut przyjdzie na świat nowe życie? Mniejsze, dosyć tępe, ale będzie żyło. Tak jak ty.

Najpierw pojawi się jego zapowiedź. W czystym, co prawda o niezbyt przyjemnym zapachu opakowaniu, przyjdzie do ciebie mały prezent. Tak mały, tak dla ciebie nieważny, że nawet go nie zauważysz. Nie patrz, bo go nie pokochasz! Ach, za późno, za chwilę i tak nie będzie nic dla ciebie znaczył. Opleciony białą nitką, z wyglądu oślizgły, nie jest najładniejszy. Śpi spokojnie owinięty swoją puszystą otoczką ale zaraz świat aż jęknie z uciechy widząc, jaki potrafi być energiczny. Za chwilę rozedrze białe nitki kokonu i pomalutku będzie się stawał istotą żywotną. Będzie musiał poznać siebie, przepełni go nowe, przyjemne uczucie, gdy dowie się, że płatki u jego boków, pozwolą mu unieść się do góry. Ty tego nie poczujesz.

Poruszając skrzydłami, obleci twoją kuchnię dookoła. Siądzie ci na głowie, pomyśli „mięciutko!”. Mógłby pobyc tam dłużej, ale potrząsniesz nerwowo głową aby odgarnąć włosy z czoła. Zawiedziesz go. Odleci urażony, nie lubi już twojego miękkiego.

Przycupnie na pomarańczy, zaciekawia go jej małe wgłębienia. Ma taką szorstką skórę. Poczuje nozdrzami jej gorzką woń. Nigdy się nie dowie, że w środku jest słodka.

Wzniesie się w górę, ucieszy go to. Spodoba mu się, gdy powietrze będzie lekko muskało jego skrzydełka. Nabierze prędkości i poczuje silny podmuch na całym ciele. Wyda mu się, że jest silny.

Coś zabłyśnie, polecą szybko ku temu, głupi. Nie, nie bądź przemądrzała. Twój mały prezent będzie rozumiał życie lepiej od ciebie, jeśli ty cokolwiek zrozumiesz.

Siądzie na różowych serwetkach, tych którymi chwaliłaś się sąsiadce. Będzie po nich wędrował, nóżkami przewertuje każdy skrawek materiału. Poczuje, jak lekko się ugina, gdy będzie stawiał kolejne kroki. Ostrą nóżką wbije się w różową tkaninę, z trudem wyciągnie ją pociągając całym ciałem. Spojrzysz na niego, jak chwieje się z przemęczenia. Pomyślisz o nim- „żałosny..”- i wyciągniesz rękę, aby ta czarna plamka nie szpeciła twojej serwetki. No widzisz? Wydaje się taki nieważny, za to twoja ważna ręka nie będzie na tyle szybka, aby go zatrzymać.

Teraz już będzie wiedział, że ci przeszkadza. Będzie się źle czuł, poszuka ciemnego miejsca i zaśnie na kilka miłych minut. Gdy się ocknie, twoja ulubiona sąsiadka będzie zabawiać cię anegdotami o starszych panach z twojego osiedla. Powie ci, jak zabawnie wygląda Staszek w tym nowym płaszczu.

On nie będzie wiedział, dlaczego tak gwałcie. Nie będzie go to obchodziło, chce po czymś podreptać, nacieszyć się. To takie przyjemne. A ty papłaj dalej.

Zdecyduje się na ten błyszczący blat w rogu twojej kuchni. Śliska powierzchnia obudzi w nim czujność, postara się uważniej stawiać nogi, żeby twoja sąsiadka się z niego nie śmiała, gdy się poślizgnie. Kiedy zauważy, że ta starsza kobieta posiada na głowie mięciutką kołderkę, taką jak ty, postanowi ją wypróbować. W momencie, gdy jego nóżki dotkną tej puszystej tkaniny, zapomni o przykrej przygodzie. Zacznie się rozkoszować, delectować możliwością wędrówki po głowie twojej sąsiadki. Zatapiając się w głębi jej włosów, poczuje co to życie.

Zobaczysz to. Powiesz sąsiadce o upierdliwym molu łąącym jej po głowie. Ona zaś w mgnieniu oka, jednym machnięciem ręki pozbawi go życia.

- Chcesz trochę herbatki? - zapytasz.